



INFORMATOR

LUTERANÓW LUBELSKICH

Nr 5 październik - listopad 2013



fol. A. Ner. 2013

Od Redakcji

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy,

oddajemy do Państwa rąk piąty zeszyt naszego Informatora Parafialnego. Oprócz stałych rubryk, to jest informacji o pracach Rady Parafialnej, rozważań biblijnych i artykułu na temat teologiczny, znajdziecie w nim Państwo wspomnienie o śp. Jerzym Utniku - osobie, która trwale zapisała się w historii naszej Parafii, a która odeszła od nas w sierpniu 2012 roku. Śp. Jerzy Utnik pozostawił po sobie sporo materiałów archiwalnych w postaci artykułów o historii naszej Parafii, przemyśleń i wierszy. Dzięki Rodzinie, materiały te trafiły w nasze ręce i będziemy starali się je publikować na łamach naszego periodyku.

W dniu 31. października 2013 r., po raz kolejny obchodzimy Pamiątkę Reformacji. W związku z tym publikujemy wszystkie 95 tez ks. dra Marcina Lutra, których ogłoszenie w dniu 31. października 1517 r. na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze uważa się za początek Reformacji. Znajdziecie je Państwo bezpośrednio po niniejszym słowie wstępnym.

Zarazem nadal chcielibyśmy prosić Państwa o zaangażowanie w tworzenie naszego Informatora. Liczymy na Państwa teksty i pomysły. Być może jest coś, co Państwo chcieliby tu znaleźć lub coś, o czym powinniśmy pisać więcej, a coś - pominąć lub skrócić. W tych sprawach prosimy o kontakt z Redakcją, z Radą Parafialną lub z Księdzem.

Życzymy miłej lektury.

Redakcja



Miłość do prawdy i pragnienie ujawnienia jej są przyczyną, że zamierza się przeprowadzić w Wittenberdze dysputę nad niżej podanymi tezami. Przewodząc temu będzie czcigodny ojciec Marcin Luter, magister sztuk wyzwolonych i świętej teologii i jednocześnie nauczyciel tychże. Dlatego prosi on tych, którzy nie będą mogli osobiście wziąć udziału i dysputować z nami ustnie, żeby uczynili to na piśmie. W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

- 1.** Gdy Pan i Mistrz nasz Jezus Chrystus powiada: "Pokutujcie", to chce, aby całe życie wiernych było nieustanna pokutą.
- 2.** W żaden sposób nie można pod wyrazem "pokutujcie" rozumieć Sakramentu pokuty, to jest spowiedzi i zadośćuczynienia, które kapłan sprawuje.
- 3.** Nie chce jednak Pan rozumieć tu tylko wewnętrznej pokuty, gdyż pokuta wewnętrzna, bezzewnętnego uśmiercenia ciała, nie jest pokutą.
- 4.** Kara Boża trwa dopóki człowiek czyni sąd nad sobą (to jest prawdziwa wewnętrzna pokuta), a więc aż do wejścia do Królestwa Niebieskiego.
- 5.** Papież nie chce, ani nie może odpuszczać innych kar za grzechy jak tylko te, które nałożył wedle rozumienia swego lub wedle ustaw kościelnych.
- 6.** Papież nie może winy odpuścić inaczej, jak tylko zwiastując i upewniając, że Bóg ją odpuścił. Ponadto w wypadkach, które są zastrzeżone dla papieża do odpuszczenia. Kto by w tym względzie papieża sobie lekceważył, tego wina pozostałaby niezgładzona.
- 7.** Bóg nie odpuszcza nikomu win, jeśli zarazem nie przywodzi go do upokorzenia się przed kapłanem, jako swoim zastępcą.
- 8.** Ustawy kościelne, traktujące o nakładanej pokucie, dotyczą tylko żywych i nie mogą być stosowane do umierających.
- 9.** Dlatego też Duch Święty przychyli nam dobrodziejstw przez papieża tak, iż tenże w postanowieniach swoich zawsze pozostawał na uboczu na wypadek śmierci i ostatniej potrzeby.
- 10.** Z tego powodu źle i nierozsądnie postępują kapłani, którzy odkładają umierającemu do czasu czyśćca pokuty kościelne.
- 11.** Zamiana kary kościelnej na karę w czyśćcu - to kłóć, posiany oczywiście wówczas, gdy biskupi spali.
- 12.** Dawnymi czasy kary kanoniczne nakładano nie przed, ale po absolucji, a to aby przekonać, czy żal okazany jest szczery.
- 13.** Umierających śmierć zwalnia z pokuty; są oni prawnie wolni od wszystkich kościelnych ustanowień, bo umierają.
- 14.** Im bardziej umierający tkwi w grzechach swoich lub brakuje mu miłości, tym większą to rodzi w nim obawę.

- 15.** Będąc blisko bojaźni połączonej z rozpaczą, ta wielka obawa wystarcza (pomijając już inne rzeczy), by zgotować mękę czyśćcową.
- 16.** Piekło, czyściec i niebo, są względem siebie tak różne, jak rozpacz, bliskość rozpacz i pewność zbawienia.
- 17.** Zdaje się być, że duszom w czyśćcu potrzeba zmniejszenia bojaźni i pomnożenia miłości.
- 18.** Ani rozumem, ani z Pisma nie udowodniono, żeby dusze w czyśćcu znajdowały się w stanie niezdolnym do zasługi i do wzrostu miłości.
- 19.** I to zdaje się być niemożliwe do udowodnienia, jakoby dusze w czyśćcu, przynajmniej niektóre, były pewne swego zbawienia i o nie się nie troszczyły, jakkolwiek my pewni tego jesteśmy zupełnie.
- 20.** Dlatego papież pod przebaczeniem kary nie rozumie odpuszczenia wszelkich kar, ale tych tylko, które sam nałożył.
- 21.** Mylą się przeto kaznodzieje odpustowi twierdząc, że przez odpust papieski człowiek staje się wolny od wszelkiej kary i zbawiony.
- 22.** Papież nie odpuszcza duszom w czyśćcu żadnej kary, którą dusze te, wedle postanowień kościelnych, w życiu tym winny były ponieść.
- 23.** Jeżeli jest możliwe odpuszczenie wszystkich kar, to tylko względem najdoskonalszych, a więc względem bardzo niewielu.
- 24.** Dlatego też większą część ludu oszukuje się przez bezwzględne przyrzeczenie odpustu wszystkich kar.
- 25.** Władza, jaką ma papież w ogólności nad czyśćcem, przystępuje w szczególności każdemu biskupowi i proboszczowi w jego diecezji lub parafii.
- 26.** Papież bardzo dobrze czyni, że nie z władzy klucza, której nie posiada nad czyśćcem, ale sposobem prośby przyczynnej udziela duszom przebaczenia.
- 27.** Ludzkie brednie opowiadają ci, którzy głoszą, że gdy grosz w skrzynce zabrzęczy, dusza z czyśćca uleci.
- 28.** Jest to pewne, że gdy grosz w skrzynce brzęknie, urosnąć może skąpstwo i chęć zysku; skuteczność modlitwy przyczynnej Kościoła zależy natomiast od upodobania Bożego.
- 29.** Któż wie, czy wszystkie dusze w czyśćcu pragną być wybawione, jak nas właśnie poucza legenda o Sewerynie i Paschalisie.
- 30.** Nikt nie jest pewny, czy jego żal był szczery, tym mniej może być pewny, czy otrzymał zupełne odpuszczenie.
- 31.** Jak rzadkim zjawiskiem jest człowiek prawdziwie pokutujący i żałujący, tak równie rzadkim jest taki, który by zyskał odpust prawdziwy, to znaczy, że jest ich niewielu.
- 32.** Ci, którzy sądzą, iż mogą zapewnić sobie zbawienie przez listy odpustowe, będą wiecznie potępieni wraz z mistrzami swymi.
- 33.** Należy się strzec tych, którzy powiadają, że odpust papieski jest najszacowniejszym darem Bożym, przez który człowiek może pojednać się z Bogiem.
- 34.** Łaska odpustowa dotyczy kary i zadośćuczynienia nałożonych przez ludzi.

- 35.** Nie jest to chrześcijańska nauka, że nie potrzeba pokuty i żalu temu, kto z czyśćca wykupuje dusze, lub chce nabyć prawo wyboru spowiednika.
- 36.** Każdy chrześcijanin, prawdziwie żałujący za swoje grzechy, ma i bez listu odpustowego zupełne odpuszczenie męki i winy.
- 37.** Każdy prawdziwy chrześcijanin, żywy czy umarły, ma udział we wszelkich darach Chrystusowych i kościelnych; Bóg mu ich udzielił i bez listów odpustowych.
- 38.** Nie należy jednak gardzić odpustem papieża, gdyż, jak to już powiedziałem, stanowi on objaśnienie Boskiego przebaczenia.
- 39.** Zachwalać ludowi obfitą łaskę odpustów, a jednocześnie zalecać prawdziwy żal i pokutę, jest to rzecz nad wszelką miarę trudna nawet dla najbardziej uczonych teologów.
- 40.** Skrucha prawdziwa pożąda i łaknie kary, obfity zaś odpust uwalnia od karanía i wyradza niechęć do kary, lub sprzyja co najmniej do zrodzenia się takiej niechęci.
- 41.** O apostolskim odpuście trzeba przezornie nauczać, by lud nie powziął błędnego mniemania, że odpust przewyższa inne dobre uczynki miłości chrześcijańskiej.
- 42.** Wszystkich chrześcijan należy nauczać, że papież bynajmniej nie sądzi, iż zakupywanie odpustu może być stawione na równi z uczynkami miłosierdzia.
- 43.** Należy nauczać chrześcijan, że lepiej wspierać ubogich lub pomagać potrzebującym, niż kupować odpusty.
- 44.** Przez uczynek miłości wzmacnia się w nas miłość, a człowiek staje się lepszy; przez odpust zaś nie staje się lepszy, tylko wolny od kary.
- 45.** Należy nauczać chrześcijan, że ten, kto bliźniego widzi w niedoli, a mimo to kupuje odpust, nie zyskuje odpustu papieskiego, ale ściąga na siebie gniew Boży.
- 46.** Należy nauczać chrześcijan, że jeżeli nie są nadmiernie bogaci, powinni zachować grosz oszczędzony na potrzeby domowe, a nie marnować go na zakupienie odpustu.
- 47.** Należy nauczać chrześcijan, że zakupienie odpustu jest zostawione każdemu do woli i nie jest zakazane.
- 48.** Należy nauczać chrześcijan, że udzielając odpustu, papież potrzebuje i domaga się raczej modlitw pobożnych, niż pieniędzy, które mu znoszą.
- 49.** Należy nauczać chrześcijan, że odpust papieski jest dobry, jeżeli się na nim nie buduje zbawienia; lecz jest nader szkodliwy, jeśli z powodu niego tracimy bojaźń Bożą.
- 50.** Należy nauczać chrześcijan, że gdyby papież wiedział o wszystkich szachrajstwach kaznodziejów odpustowych, raczej by w stos popiołów zamienił katedrę św. Piotra, aniżeli by miała być budowana kosztem skóry, krwi i ciała jego owieczek.
- 51.** Należy nauczać chrześcijan, że papież nie szczędziłby swych własnych

pieniędzy, chociażby nawet kościół św. Piotra miał być na ten cel sprzedany, byle udzielić wsparcia potrzebującym, od których obecnie kaznodzieje odpustowi wytłudzają ostatni grosz.

52. Nawet wówczas płonna jest ufność tych, którzy przez odpusty dostąpić chcą zbawienia, gdyby nie tylko sprzedawcy odpustów, ale nawet sam papież za to ręczyć chcieli duszą swoją.

53. Wrogami Chrystusa i papieża są ci, którzy z powodu kazań odpustowych w kościołach nakazują zamilknąć Słowu Bożemu.

54. Krzywda się dzieje Słowu Bożemu, jeżeli w kazaniu tyle a może i więcej czasu poświęca się głoszeniu odpustów, co i Ewangelii.

55. Zdanie papieża jest oczywiste, że skoro odpust, mający tylko podrzędne znaczenie, jednym dzwonem oraz zwykłą ceremonią i wystawnością należy obchodzić, to Ewangelię, mającą stokroć większą wartość, należy stawiać stokrotnymi dzwonami i stokroć większymi ceremoniami i wystawnością.

56. „Skarb kościoła”, z którego papież czerpie odpust, nie jest dostatecznie ściśle określony ludowi chrześcijańskiemu, ani przezeń znany.

57. Że nie są to skarby doczesne, łatwo stąd poznać, że nimi księża tak szczerze szafują, ponieważ wiadomo o wielu duchownych, że oni tego rodzaju skarby (doczesne) raczej pilnie zbierają aniżeli pragną rozdawać.

58. Skarby te nie są także z zasługi Chrystusa i świętych, bo zasługa Chrystusa i bez przyczynienia się papieskiego przychyła łaski wewnętrznemu człowiekowi, dla zewnętrznego sprawia krzyż, śmierć i potępienie.

59. Św. Wawrzyniec nazwał ubogich, jako członków Kościoła, skarbem kościelnym; użył jednak zapewne wyrazu tego w ówczesnym znaczeniu.

60. Skarbem tym są klucze Kościoła, подарowane nam przez zasługę Chrystusa.

61. Oczywiste jest, że do odpuszczenia kar i wybaczenia grzechów w wypadkach zależnych jedynie od papieża, najzupełniej wystarcza władza papieska.

62. Prawdziwym skarbem Kościoła jest najświętsza Ewangelia chwały i łaski Bożej.

63. Lecz skarb ten jest w pogardzie u ludzi, bo on to sprawia, że pierwsi będą ostatnimi.

64. Skarb odpustowy za to jest bardzo miły, gdyż ostatnich czyni pierwszymi.

65. Dlatego też skarby Ewangelii są sieciami, w które niegdyś łowiono ludzi służących mamonie.

66. Skarby odpustowe są sieciami, w które obecnie łowią mamonę ludzką.

67. Odpust zachwalany przez kaznodziejów, jako wielka łaska, jest istotnie łaską wielką, gdyż im przynosi wiele pieniędzy.

68. W rzeczywistości jednak jest najmniejszą łaską w porównaniu z łaską Bożą i błogostawieństwem krzyża.

69. Biskupi i duszpasterze są obowiązani z należnym uszanowaniem przyjmować delegatów apostołskiego odpustu.

- 70.** Ale równocześnie są obowiązani uważać pilnie, aby komisarze ci zamiast rozkazów papieskich nie wygłaszali własnych urojeń.
- 71.** Kto przeciw prawdzie apostołskiego odpustu mówi, niech będzie przeklęty.
- 72.** Kto przeciw samowolnym i kłamliwym słowom kaznodziei odpustowego występuje niech będzie błogosławiony!
- 73.** Jak papież słusznie niełaską i klątwą karze tych, którzy podstępnie działają na szkodę odpustów.
- 74.** Tak również słusznie dotyka niełaską i klątwą tych, którzy pod osłoną odpustu używają swoich sztuczek na szkodę świętej miłości i prawdy.
- 75.** Niedorzecznością jest twierdzenie, że przez odpust papieski rozgrzeszony jest nawet taki człowiek, który by - co przecież nie można sobie wyobrazić - zbzcześcił Matkę Bożą.
- 76.** Wprost przeciwnie twierdzimy, że odpust papieski nawet najmniejszego grzechu odpuścić nie może - o ile będziemy pod odpustem rozumieli zmazanie winy tego grzechu.
- 77.** Twierdzenie, że i Piotr św., gdyby był teraz papieżem, nie mógłby światu ogłosić większych łask, jest bluźnierstwem przeciw Piotrowi św. i papieżowi.
- 78.** My zaś twierdzimy, że i ten i każdy inny papież rozporządza większymi łaskami, aniżeli odpust, a mianowicie Ewangelią, darami miłosierdzia, darem uzdrawiania itp. (1 l. do Kor. 12).
- 79.** Obrazą Boską jest głosić, że wystawiany w kościołach krzyż odpustowy z herbem papieża równie jest mocny i skuteczny jak krzyż Chrystusa Pana.
- 80.** Biskupi, kaznodzieje i teolodzy, którzy pozwalają, aby nauki podobne były wygłaszane ludowi, odpowiadać będą za to przed obliczem Boga.
- 81.** Następstwem koniecznym beczelnych kazań odpustowych jest to, że i uczonemu trudno obronić papieża przed zarzutami i bezsprzecznie ostrymi oskarżeniami prostaczków.
- 82.** Na przykład: dlaczego papież dla świętej miłości i dla cierpień, jakie dusze w czyśćcu ponoszą, dusz tych naraz nie wyzwoli z czyśćca; gdy tymczasem dla tak małej przyczyny, jaką jest budowa kościoła św. Piotra, za pieniądze tyle dusz wyzwala?
- 83.** Albo: po co odbywają się egzekwie i dlaczego nie wolno jest cofnąć zapisów kościelnych, poczynionych na msze za umarłych, kiedy przecież za wybawionych nie potrzeba się już modlić?
- 84.** Albo: cóż to jest za jakaś nowa doskonałość Boża i pobożność papieska, że bezbożnemu wolno za pieniądze wyzwalać dusze pobożne, a nie chcą duszy tych wyzwalać z miłości i bez pieniędzy?
- 85.** Albo: czemuż owe dawne zasady pokutne, które w rzeczy samej są już zniesione i martwe, jednakże dzięki odpustowi nabrały znaczenia i mogą być usunięte tylko za pieniądze, jak gdyby dotąd istniały w całej pełni?
- 86.** Będąc bogatym ponad magnatów, czemu to papież nie za swoje własne pieniądze, lecz za pieniądze ubogich wiernych buduje kościół św. Piotra?

- 87.** Od czego uwalnia albo czym obdarza papież tych, którzy przez zupełną pokutę zyskali prawo przebaczenia i odpustu?
- 88.** Gdyby papież zechciał każdemu wierzącemu udzielać rozgrzeszenia i odpustu sto razy na dzień zamiast raz tylko, czy mogłaby nad tę łaskę spaść na Kościół większa?
- 89.** Ponieważ papież w odpuszczeniu bardziej szuka zbawienia dusz, niż pieniędzy, dlaczego znosi dawniejsze listy odpustowe, skoro są równie ważne?
- 90.** Chcieć takie przeciwne argumenty ludzi świeckich stłumić gwałtem, bez wskazania przyczyn i powodów, znaczy to wystawiać Kościół i papieża na szyderstwo wrogów, a chrześcijan na szkodę duchową.
- 91.** Gdyby odpust głoszone zgodnie z myślą i zapatrywaniem papieża, łatwo byłoby zbijać wszelkie zarzuty, a może by nawet wcale się nie zrodziły te zarzuty.
- 92.** Więc precz z prorokami, którzy wołają: pokój, pokój, pokój, a pokoju nie ma (Ezech. 13,10.16).
- 93.** Tym prorokom dobrze być musi, którzy powiadają: krzyż, krzyż, a krzyża nie ma.
- 94.** Należy upominać chrześcijan, aby usiłowali iść za Chrystusem jako głową swoją, przez krzyż, śmierć i piekło.
- 95.** I byli pewni, że raczej cierpieć, niż używając fałszywego pokoju, wejść mogą do niebios.

Słowo od Rady Parafialnej

Bracia i Siostry,

w czasie wakacji, Rada Parafialna spotkała się dwukrotnie. Głównym przedmiotem naszych debat było omówienie zakresu remontu mieszkania służbowego w budynku plebanii. Wiązało się to z wyprowadzeniem się ks. Dariusza Chwastka z naszej Parafii i zamieszkaniem u nas ks. Grzegorza Brudnego. Okres ten sprzyjał przeprowadzeniu gruntownego remontu mieszkania, szczególnie że przypadł w miesiące wakacyjne, kiedy aktywność życia parafialnego jest mniejsza niż zwykle. Ponadto, przez wiele lat mieszkanie służbowe nie było odnawiane, poza doraźnymi naprawami i odświeżeniami. Generalnego remontu wymagała przede wszystkim łazienka, której wyposażenie było bardzo zużyte, a wygląd znacznie odbiegał od obecnych standardów.

Remont został przeprowadzony dzięki zaangażowaniu naszego parafianina - Pana Stefana Siedlca, który w ramach prowadzonej przez siebie firmy po raz kolejny podjął się dokonania takiego zadania i to w

sposób priorytetowy, a także przy zastosowaniu preferencyjnych stawek. Za tę pomoc, serdecznie Panu Siedlcowi dziękujemy!

Przedłużający się remont mieszkania służbowego spowodował wyłączenie z użytku sali parafialnej. Zakładaliśmy, że potrwa on około trzech tygodni, ale ostatecznie zakończył się dopiero pod koniec września. W związku z tym zrezygnowaliśmy z planów zwołania na jesień Zgromadzenia Parafialnego, gdyż jego przeprowadzenie byłoby możliwe dopiero na przełomie października i listopada. W tej sytuacji, najbliższym zgromadzeniem będzie zgromadzenie doroczne, na początku przyszłego roku.

Nadal też liczymy na Państwa zrozumienie dotyczące partycypowania w kosztach wydawania naszego Informatora i z góry za nie dziękujemy. Przypominamy, że można zasilić konto Parafii dowolną kwotą na ten cel lub też wrzucić odpowiedni datek do puszek, która jest oznaczona odpowiednią naklejką i jest wykładania na ladę w przedsionku kościoła w czasie, gdy nowy numer Informatora jest do wzięcia.

Rozważania biblijne

ks. Grzegorz Brudny

Czy pamiętamy...?

*Nie zapominajcie dobroczynności i pomocy wzajemnej;
takie bowiem ofiary podobają się Bogu.*
(Hbr 13,16)

Za oknem piękna złota polska jesień. Patrząc na spadające z drzew kolorowe liście można się zadumać: nad Bożym stworzeniem, nad przemijającym czasem, nad sobą samym. Wraz z jesienią, wkrada się w niejedno serce melancholia, nostalgia, jakaś tęsknota. Za czym? Może za utraconą młodością, zdrowiem, miłością, drugim człowiekiem...? Punktem kulminacyjnym takiego przeżywania jesieni są pierwsze dni listopada, kiedy kierujemy swoje kroki ku grobom najbliższych, kochanych. Składamy wtedy ręce do modlitwy, dziękujemy za ich życie, za to kim dla nas byli, co zrobili i co po sobie pozostawili. Wtedy też niejedna łza spływa po policzkach, bo raz jeszcze uświadamiamy sobie, że nie ma już obok kochanej mamy, taty, dziecka, rodzeństwa...

Z tej nostalgii, swoistego zadumania się nad sobą i nad otaczającym nas światem, wyrывa nas w pewien sposób tekst biblijny, wyznaczony jako przewodni na październik. Ten wiersz, uściślijmy, absolutnie nie zabrania nam

zadumać się nad życiem tym zewnętrznym i tym wewnętrznym. Ten wiersz nie neguje też wspomniania tych, którzy już od nas odeszli (nota bene w tej samej biblijnej perykopie znajdziemy słowa: *Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże, a rozpamiętując koniec ich życia, naśladujcie wiarę ich* - Hbr 13,7). Ten wiersz jednak delikatnie przypomina nam Bożą wolę: „Wśród wielu myśli, przeżyć, uczuć, które pojawiają się w twoim życiu właśnie teraz - jesienią, proszę nie zapominać o dobroczynności i pomocy wzajemnej”.

Słowo Boże tym samym prowadzi nas od przeszłości ku teraźniejszości. Od wspomniania do niezapominania. Od ducha do materii. Od myśli do czynów. Od emocji do praktycznego działania. Jakże to mogą być działania? Jak ma wyglądać owa pomoc wzajemna? Możliwości okazywania dobroczynności wydają się być nieograniczone. Jezus odpowiedział w jednej ze swych przypowieści jak ona może wyglądać: *Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie* (Mt 25, 34-36). Zadzajmy więc sobie pytanie: kiedy ostatnio odwiedziłem kogoś mi bliskiego? Kiedy podzieliłem się kromką chleba z głodnym? Kiedy odpowiedziałem na potrzebę osoby szukającej pomocy właśnie u mnie? Kiedy sam z siebie zapytałem drugiego człowieka: „Czy nie trzeba ci w czymś pomóc, odwiedzić cię, pobyc z tobą?”

Gdy zastanawiałem się nad wierszem z listu do Hebrajczyków i jego praktyczną wykładnią, uświadomiłem sobie kolejny raz, jak bardzo Słowo Boże może zadziwić, kiedy wskazuje na to co najważniejsze. Chcę tu przywołać pewną biblijną historię.

Działo się to w Betanii, w domu Łazarza, Marii i Marty, kiedy podczas kolacji, Maria namaściła nogi Jezusa drogą nardową maścią, a później otarła je swoimi włosami. „Co za marnotrawstwo” - powiedział wtedy Judasz - „Czy nie lepiej było sprzedać olejek za trzysta denarów, i rozdać je ubogim?”

Jezus stanął jednak w obronie kobiety. Widział jej miłość i szczere serce, które chciało ofiarować to co najdroższe swemu Panu. Jezus wiedział też, że pod przykrywką dobrych intencji, Judasz chował swoją własną pazerność. On jako skarbnik, często trwonił pieniądze uczniów na własne potrzeby. Dlatego Chrystus odpowiedział: *Zostaw ją; chowała to na dzień mojego pogrzebu. Albowiem ubogich zawsze u siebie mieć będziecie, lecz mnie nie zawsze mieć będziecie* (J 12, 7-8).

Bóg postanowił przypomnieć nam o ważnej powinności: *nie zapominajcie o dobroczynności i pomocy wzajemnej*. Niech to będzie jednak pomoc i dobroczynność płynąca z głębi naszych serc, szczerą,

przesycona miłością, a nie wyrachowaniem, jakimś interesem, czy obłudą. Niech dawaniu i pomaganiu innym towarzyszą nam słowa: *Ochotnego dawcę Bóg miłuje* (2 Kor 9,7) i *niech nie wie lewica, co czyni prawica twoja* (Mt 6,3). Takie bowiem ofiary podobają się Bogu.

Amen

O tych co odeszli...

Wspomnienie o Jerzym Utniku (1938-2012)

Edyta Kowalczuk



Jerzy Utnik urodził się 26 czerwca 1938 roku w Denkowie - miasteczku, które obecnie jest dzielnicą Ostrowca Świętokrzyskiego. Zmarł po ciężkiej chorobie 3 sierpnia 2012 r.

Dorastając w trudnych latach wojennych i powojennych w wielodzietnej rodzinie, uporczywie dążył do zdobycia wykształcenia. Nie było to łatwe, bo już od czternastego roku życia musiał sam zarabiać na swoje utrzymanie. Najpierw ukończył zasadniczą szkołę górniczą i przez krótki czas pracował w kopalni węgla. Przeżył tam tąpnięcie ściany i przysypianie.

Następnie uczył się w wieczorowym liceum ogólnokształcącym. Wspominał, że czas na naukę miał tylko późną nocą. Często zasypiał nad książką. Zdał maturę i dalej pracując, ukończył Studium Nauczycielskie, a potem Wydział Pedagogiki na UMCS w Lublinie.

Po studiach pracował m.in. jako wykładowca w Instytucie Kształcenia Nauczycieli oraz wykładowca pedagogiki i zagadnień kultury w Akademii Rolniczej w Lublinie. Głównie z tego okresu pochodzą jego publikacje o treści społeczno-pedagogicznej. Dużą część swojego życia poświęcił na działalność społeczną. Był m.in. prezesem Nauczycielskiego Klubu Literackiego im. J. Czechowicza w Lublinie.

Jako aktywny członek Rady Parafialnej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Św. Trójcy w Lublinie, zapoczątkował opracowywanie historii lubelskiej parafii, a także popularyzował życie naszego kościoła w prasie lokalnej, pismach ewangelickich, programach radiowych i telewizyjnych (w „Zwiastunie”, w „Jednocie”, „Kurierze Lubelskim” i in.).

Umierał pogodzony ze światem i otoczony miłością najbliższych. W chwilach trudnego do opanowania bólu, towarzyszącego mu głównie w czasie ostatnich miesięcy szeptał: „Jezu Chryste, zmiłuj się nade mną”, „Za rękę weź mnie Panie” i „Panie Boże, weź mnie do siebie”... Jego prochy spoczywają na cmentarzu przy ul. Lipowej. Lubił ten cmentarz, był jednym z przeprowadzających inwentaryzację grobów położonych w jego części ewangelickiej. Refleksje na temat pamięci o zmarłych wyraził w wierszu pt. „**Płoną znicze**”:

*Płoną znicze
czas wspomnień
ożyły marsze pieśni
tych
co odeszli*

seans śmierci

*zjednani z ziemią
płomieniem słowa nadają
tu
kamień zmurszały jak człowiek
tu
zaschnięte barwy mundurów
łzy
świeże czyichś wspomnień kwiaty
pochylże głowę ty, który jesteś
przechodniem**

Pan Jerzy Utnik był naszym wieloletnim i aktywnym parafianinem. Wstąpił do naszego Kościoła w latach 80. ubiegłego wieku, gdy duszpasterzem naszej wówczas małej parafii, był ks. Jan Szklorz - człowiek wybitnie uduchowiony, serdeczny i przyjazny ludziom. Jednym z jego sympatyków stał się p. Jerzy Utnik. Zaczął regularnie uczestniczyć w nabożeństwach w naszym kościele - najpierw z żoną Władysławą, która z czasem stała się aktywną członkinią Koła Pań, a potem także z synem Radosławem.

Miałam szczęście, że rodzina pp. Utników zajmowała miejsce w ławce tuż przede mną. Pod koniec życia p. Jerzego spotykaliśmy się niestety coraz rzadziej. Pamiętam rzadkie wydarzenie - nabożeństwo wigilijne z Komunią Świętą, na specjalne życzenie p. Utnika - było to chyba wówczas, gdy dowiedział się o swojej ciężkiej chorobie. Podczas jego ostatnich bytności w kościele zauważyłam, że coraz częściej musiał sięgać po inhalator - był to już początek końca...

Pożegnaliśmy go na początku sierpnia ubiegłego roku. Puste miejsce, które pozostawił po sobie w kościele przypomina mi człowieka przyjaznego ludziom, spokojnego, skromnego i uczuciowego, do końca oddanego naszej parafii i takiego pragniemy zachować w pamięci.

Naucz mnie, Jezu

*Naucz mnie, Jezu - jak Ci dziękować
za łaskę doznaną niezastużenie,
za miłosierdzia cierpliwą światłość,
Jak błogostawić święte Boże Imię?*

*Naucz mnie, Boże w Trójcy Jedyny,
Jak mam wystawiać wszechmocną Mądrość.
Prowadź mnie, Duchu i Boży Synu
Tam, gdzie najwyższy Miłości tron.*

*Daj wzrastać duszy w świętej winnicy.
Pracować stale dla chwały Twojej.
Pokonać ciemność, która mnie kruszy.
Daj Dobroć! Wyzwól z szatana mocy!***

* Wiersz „Płoną znicze” został opublikowany w tomie „Ściganie światła”, Nauczycielski Klub Literacki im J. Czechowicza, Lublin 1985, s. 6.

** Wiersz „Naucz mnie Jezu” został opublikowany w tomie „Retrospekcja”, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 1994, s. 41.

Niniejszy tekst wspomnień o Jerzym Utniku powstał w oparciu o relację żony - p. Władysławy Utnik oraz uwagi syna p. Radostawa Jerzego Utnika, za które serdecznie dziękujemy.



Cmentarz ewangelicki przy ul. Lipowej.
fot. M. Nęx, 2011

Dziękczynne Święto Żniw - 06.10.2013

Marcin Pawlas, student ChAT

Historia Dziękczynnego Święta Żniw sięga dziejów ludu izraelskiego w czasach Starego Testamentu. Początkowo w Izraelu Święto to obchodzono w Zielone Światki. Dziękczynne Święto Żniw wypada w pierwszą niedzielę po wspomnieniu dnia archanioła Michała i wszystkich aniołów (29 września). Jest to szczególny dzień w roku kościelnym. Dziękujemy wtedy Bogu za wszystko, co otrzymaliśmy od Niego w minionym roku: za obfite zbiory z naszych pól i ogrodów, i sadów, za nasze miejsca pracy, za „chleb nasz powszedni”.

Święto to jest dziękczynieniem za pracę ludzi uprawiających ziemię, hodujących zwierzęta, pracujących w przemyśle spożywczym. Ołtarze naszych kościołów przystrojone są kłosami zbóż, owocami i warzywami krajowymi, wieńcami żniwnymi i różnego rodzaju płodami zrodzonymi przez ziemię, a często w centrum ich położony jest bochen upieczony z tegorocznych ziaren zbóż, który jest niezwykle owocem współdziałania słońca, ziemi uprawnej, pracy ludzkiej i błogostawieństwa Boga.

Święto to jest bardzo różnicowanie obchodzone na terenie Polski. Organizuje się procesyjne wejścia do kościoła, gdzie dzieci wnoszą w koszykach do wszystko za co chcę Panu Bogu. Dziękczynne Święto Żniw kończy pewien etap roku i przypomina wszystkim o tym, którzy nie mają na codzień styczności z wsią. Dziękczynne Święto Żniw jest pięknym i bardzo potrzebnym świętem w dzisiejszym świecie.



fol. M. Ner, A. Ner, 2013

Stary cmentarz ewangelicki

opr. Katarzyna Czerlunczakiewicz
(Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków)

Cmentarz przy kościele ewangelickim Świętej Trójcy (przy ul. Ewangelickiej) jako jedyny z lubelskich cmentarzy przykościelnych zachował się wraz z nagrobkami. Stanowi dziś wyjątkowy element w przestrzeni miasta i jako jedyny z dawnych lubelskich cmentarzy przykościelnych ukazuje nam wygląd tradycyjnych w okresie nowożytnym miejsc wiecznego spoczynku.

Cmentarz został założony w czasie budowy kościoła lubelskich ewangelików w latach 1785-1788. Do dzisiaj zachowało się na nim około dwudziestu nagrobków pochodzących z końca XVIII i początku XIX wieku. Najstarszy - rodziny Weberów - pochodzi z 1787 roku. Cmentarz funkcjonował do czasu otwarcia w latach trzydziestych XIX wieku nowego cmentarza ewangelickiego przy ulicy Lipowej.

Plastyka nagrobna cmentarza przy kościele ewangelickim nie odbiega w żaden sposób od tej, którą można spotkać na innych zabytkowych nekropoliach Europy Środkowej. Zarówno forma, jak i ikonografia nagrobków są typowe dla okresu późnego klasycyzmu i eklektyzmu. Pojawiają się przede wszystkim obeliski, stelle i prostokątne płyty nagrobne. Czytelna w sepulkralnym kontekście ikonografię prezentują zgaszone pochodnie, złamane kolumny, urny. Wspomniane motywy symbolizują kruchość i ulotność życia, jego kres, ale także nadzieję na zmartwychwstanie i życie wieczne.

Do dzisiaj panuje zwyczaj umieszczania na krzyżach nagrobnych bądź trumnach tablic upamiętniających nazwisko zmarłego. Zbiór takich blaszanych tablic trumiennych, pochodzących zarówno ze „starego” cmentarza przykościelnego, jak i „nowego” przy ulicy Lipowej, stanowi unikalny element wyposażenia kościoła Świętej Trójcy. Tablice wyeksponowane zostały na ścianie zachodniej wnętrza kościoła, pod chórem muzycznym. Wiele z nich posiada rozbudowaną dekorację roślinną, tutaj także pojawiają się urny, zgaszone pochodnie oraz postaci aniołów.





Kozubszczyzna, fot. A. Ner, 2013

Okiem teologa

Protologia a ekologia (cz. 3)

ks. prof. Manfred Uglorz

Dlaczego w naszej europejskiej kulturze doszło do takiej sytuacji? Gdzie znajduje się źródło myślenia, które pozwoliło nam traktować świat przedmiotowo?

Odpowiedź jest dość złożona. Pierwsze zdanie Biblii: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (1 Mż 1,1), raz na zawsze odwróciło nasze myślenie od mitycznego pojmowania rzeczywistości i historii, jako odzwierciedlenia świata pozaziemskiego, boskiego. Takie pojmowanie było właściwe dla starożytnego świata pogańskiego. Jeśli Bóg stworzył niebo i ziemię, to Stwórca nie jest identyczny ze stworzeniem. To pierwsze zdanie Pisma Świętego wyklucza wszelkiego rodzaju mityczne myślenie i pojmowanie świata, jak również filozoficzny panteizm (całe stworzenie ma charakter boski), który właściwie wiele łączy z mitycznym pojmowaniem rzeczywistości. Wskazuje się, na ten fakt i dlatego zarzuca się judaizmowi i chrześcijaństwu, że spowodowały one przedmiotowe traktowanie stworzenia, a w konsekwencji doprowadziły do dewastacji naszego domu, Ziemi. Ale bez takiego ostrego rozróżnienia między Stwórcą a stworzeniem, nie byłoby współczesnej cywilizacji, a Europa być może wyglądałaby jak

hinduska wioska na dalekiej prowincji, Ameryka zaś jak obóz indiański sprzed kilku wieków. Nie chcemy jednego ani drugiego.

W naszym dotychczasowym myśleniu tkwi gdzieś błąd. Ale nie tylko w myśleniu. Tkwi on również w naszym działaniu i postępowaniu. Zresztą myślenie i postępowanie wiąże się z sobą. Każdy nasz krok w dużym stopniu zależy od nurtujących nas myśli, projektów i pragnień.

Rozróżnienie między Bogiem Stwórcą a światem jako Jego stworzeniem przyniosło ludziom wyzwalający skutek. Lecz z biegiem wieków w ogóle wyparto Boga ze sfery naszego myślenia, ze świata. Nie ma miejsca w naszej refleksji nad rzeczywistością dla Boga immanentnego, Boga blisko nas, wpisanego w historię i przyrodę. Z czasem stał się tylko niepotrzebną „hipotezą” (Laplace). Odbóstwienie świata posunęło się tak daleko, że dominuje bezbożne ujęcie natury i wyniszczające traktowanie jej przez człowieka. Oznacza to dla nas potrzebę odszukania integralnej wizji Boga i natury we wspólnej perspektywie. Tylko ona potrafi wywrzeć wyzwalający wpływ na naturę i ludzi. Istnieje pilna potrzeba nieustannego mówienia o immanencji Boga w sekularyzowanym świecie, obecności Ducha Bożego nie tylko w naszym życiu, ale również w świecie, przyrodzie, całym stworzeniu, które jak pisze apostoł Paweł *„...współ wzdycha i współ boleje aż dotąd. A nie tylko ono, lecz i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wzdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego”* (Rz 8, 22.23).

Niewątpliwie Bóg jest Bogiem ponad wszystkim, jest Bogiem transcendentnym. Takim dał się On już objawić w czasach Starego Testamentu. Ale Jahwe, Bóg Starego Testamentu jest również Bogiem historii, wpisującym się w dzieje swojego ludu. Chrześcijańska wiara opiera się na przekonaniu, że Bóg w Chrystusie wkroczył w samo centrum historii człowieka i jest w niej obecny przez swojego Ducha.

Bóg jest obecny w naszym życiu jako Ten, który jest poza czasem. Nie może być On traktowany jako margines i obrzeże naszej egzystencji. Przekracza On granice świata, w nim jest On centrum naszego życia. Znany teolog J. Moltmann, w swej pozycji „Bóg w stworzeniu”, dobitnie głosi bliskość Stworzyciela w stworzeniu. „Przez Swego kosmicznego Ducha, Bóg Stwórca nieba i ziemi jest obecny w każdym stworzeniu i w braterstwie stworzeń, jakie jest ich udziałem... Bóg nie jest tylko Stwórcą, On jest również Duchem wszechświata. Dzięki Mocy i możliwościom Ducha Stwórca zamieszkuje w stworzeniach, które wyszły spod Jego ręki, ożywia je, utrzymuje przy życiu i prowadzi ku przyszłości Swego królestwa”.

Chodzi więc o rozpoznanie Boga w świecie i obecności świata w Bogu. Opisując tę relację, Moltmann pisze, że zamieszkiwanie Boga w świecie, współczucie w szczęściu i nieszczęściu, partycypacja,

towarzystwie, znoszenie trudów, uszczęśliwienie w wyniesieniu do chwaty są relacjami obopólnymi, opisującymi kosmiczną wspólnotę życia zachodzącą pomiędzy Bogiem Duchem a wszystkimi Jego stworzeniami.

Rozpoznanie Boga w świecie, Jego zbawczego działania, Jego bytowania dla nas w Chrystusie i Duchu Świętym, nie jest jednoznaczne ze współczesnym holistycznym pojmowaniem przyrody jako jednego organizmu, który ma cechy boskie. Nawiazuje ono do przewyższonego już mitycznego pojmowania świata. Takie pojmowanie świata jest nie tylko sprzeczne z wiarą chrześcijańską, ale konsekwentnie przemyślane musi prowadzić do zaprzestania wszelkiej ingerencji w środowisko, rezygnacji z cywilizacji, powrotu do natury, do wyrzeczenia się nawet racjonalności.

Dlaczego często w naszym myśleniu o Bogu, dalecy jesteśmy od biblijnego obrazu Boga, Boga dalekiego, ale też i bliskiego, transcendentnego, ale też immanentnego? Odpowiedź jest stosunkowo prosta. Jeśli w przeszłości chrześcijaństwo chciało zwyciężyć myśl antyczną, przewyższyć grożącą jej gnozę, to musiało sięgnąć po filozoficzne instrumentarium. Wraz z przejęciem tego instrumentarium, począwszy od Justyna Męczennika (II w. po Chr.), przejęto także wiele elementów filozoficznego, greckiego myślenia, chociaż nie bez oporu, wszak Tertulian pytał: „Co ma Jerozolima do Aten?”

Zbyt transcendentne myślenie o Bogu i przedmiotowe traktowanie stworzenia, prowadzą do myślenia o Bogu w izolacji od tego, co dotyczy świata, a myślenie o świecie w izolacji od tego, kim jest Bóg w świecie, o Jego absolutnym prawie do świata i Jego woli wobec nas jako części stworzenia. Człowiekowi stworzonemu na obraz i podobieństwo Boga, zamarzyła się więc suwerenna władza nad stworzeniem. I marzenia swoje realizuje i to często nazbyt konsekwentnie, a efektu tego nie potrzeba komentować. Jest on widoczny.

Fragmentaryczne opisywanie świata, stworzenia, w oderwaniu od Boga Stwórcy, nie gwarantuje, wręcz zafałszowuje poznanie tego, co stworzone. Mechanistyczne pojmowanie świata, które zawdzięczamy już starożytnym filozofom, np. Demokrytowi z Abdera, nowoczesne zaś Izaakowi Newtonowi, umacniają to zafałszowanie. Współczesne nauki ścisłe i przyrodnicze wykazały, że jakiegokolwiek redukcjonistyczne podejście do świata, nie przynosi postępu w jego poznaniu. Konieczne jest całościowe spojrzenie na rzeczywistość. Teologia w sensie ścisłym oraz protologia nie mogą być traktowane jako odrębne dziedziny myśli ludzkiej. Uprawianie jednej w izolacji od drugiej prowadzi właśnie do wypaczeń, najpierw myśli, a następnie naszego podejścia do świata. Ale błędzą także nauki przyrodnicze, nie pytając o podejście teologiczne i odwrotnie, przede wszystkim protologia teologiczna bez zdobyczy nauk przyrodniczych, może całkowicie mijać się z prawdą o świecie.

Plan nabożeństw na październik i listopad 2013 r. wraz z wykazem tekstów liturgicznych i kazalnych

wszystkie nabożeństwa niedzielne zaczynają się o godz. 10.00

27 października - 22. Niedziela po Trójcy Św. (Nabożeństwo Słowa Bożego)
teksty liturgiczne: List do Filipian 1,3-11; Ewangelia wg św. Mateusza 18,21-35;
tekst kazalny: Księga Micheasza 6,6-8

31 października (czwartek, godz. 17.00) - Pamiątka Reformacji
(Nabożeństwo Słowa Bożego)
teksty liturgiczne: List do Rzymian 3,21-28; Ewangelia wg św. Mateusza 5,1-10(11-12);
tekst kazalny: Księga Izajasza 62,6.7.10-12

3 listopada - 23. Niedziela po Trójcy Św. (Nabożeństwo Spowiednio - Komunijne)
teksty liturgiczne: 1. Księga Mojżeszowa 18,20-21,22b-33; List do Filipian 3,17(18-19)20-21;
tekst kazalny: Ewangelia wg św. Mateusza 5,33-37

10 listopada - 3. Niedziela przed końcem roku kościelnego (Nabożeństwo Słowa Bożego)
teksty liturgiczne: Księga Hioba 14,1-6; List do Rzymian 14,7-9;
tekst kazalny: Ewangelia wg św. Łukasza 18,1-8

17 listopada - Przedostatnia Niedziela roku kościelnego (Nabożeństwo Słowa Bożego)
teksty liturgiczne: List do Rzymian 8,18-23(24-25); Ewangelia wg św. Mateusza 25,31-46;
tekst kazalny: Księga Jeremiasza 8,4-7

24 listopada - Ostatnia Niedziela roku kościelnego - Niedziela Wieczności
(Nabożeństwo Słowa Bożego)
teksty liturgiczne: Księga Izajasza 65,17-19(20-22)23-25; Objawienie św. Jana 21,1-7;
tekst kazalny: Ewangelia wg św. Marka 13,31-37

Ogłoszenia

- Nabożeństwa stałe w kościele parafialnym przy ul. Ewangelickiej 1 odbywają się w każdą niedzielę o godz. 10.00. Zazwyczaj w każdą pierwszą niedzielę miesiąca są to nabożeństwa połączone ze spowiedzią i Komunią Świętą. Podczas wszystkich nabożeństw, co tydzień, w plebanii, odbywają się zajęcia szkółki niedzielnej dla dzieci.

- Najbliższe nabożeństwo w naszym filiale w Kuzawce odbędzie się w niedzielę 3. listopada 2013 r. o godz. 14.00. Będzie to Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

- W każdy ostatni piątek miesiąca, o godz. 12.00 w kościele odbywa się *Modlitwa o Pojednanie* odmawiana tego dnia w centrach Wspólnoty Krzyża z Gwoździ z Coventry na całym świecie, do której jako pierwsza w Polsce Parafia należymy od 03 lipca 2011 r. Spotkanie modlitewne zwykle trwa kilkanaście minut. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

- *Bis ore qui cantat* Kto śpiewa, modli się podwójnie (Augustyn z Hippony). Zapraszamy Panie i Panów do wspólnego śpiewania, na próby naszego chóru parafialnego, która odbywają się w każdą środę o godz. 17.30 w budynku plebanii. Próby prowadzi nasz kantor Adam Załęski.

- W każdy czwartek o godz. 16.15, w budynku plebanii odbywają się Spotkania Biblijne, prowadzone przez naszego Proboszcza, na których omawiane są szeroko pojęte kwestie biblijne, jak i wyznaniowe. Wszyscy chętni, niezależnie od wyznania, są mile widziani. Aktualnym tematem rozważań jest Ewangelia wg św. Jana.

- Przypominamy, że w naszym Zborze prowadzona jest akcja pod nazwą Funduszu Biblijnego. Jej celem jest zachęcenie do aktywności misyjnej, poprzez niewielkie datki pieniężne, które są przeznaczone na zakup Biblii dla osób, których na nią nie stać. Rada Parafialna prosi o wrzucanie na ten cel tylko złotówki miesięcznie, do specjalnej puszki, która jest wystawiana obok koszyka na kolektę na stoliku w przedsionku kościoła.

- 1. listopada, jak co roku będziemy prowadzić zbiórkę na renowację zabytkowych nagrobków, znajdujących się na naszej części cmentarza przy ul. Lipowej. Osoby chętne do kwestowania, prosimy o wpisywanie się na listę, dostępną po każdym nabożeństwie, a podczas tygodnia w kancelarii parafialnej. Przypominamy, że zbiórkę prowadzimy na terenie naszego

cmentarza przy ul. Lipowej, kwestując zwykle po dwie osoby przez dwie godziny. W zależności od ilości chętnych ustalimy konkretne dni i godziny, w jakich będziemy prowadzić kwestę.

- Ze względu na bardzo rozciągnięty w czasie remont mieszkania służbowego, musieliśmy zrezygnować z planów zorganizowania wieczorku literacko poetyckiego we wrześniu. Jeśli wrócimy do tego pomysłu, zostanie to ogłoszone.

- Zapraszamy do nabywania czasopism i książek, znajdujących się w ladzie stojącej w przedsiönku kościoła. Jeśli bylibyście Państwo zainteresowani nabyciem innej pozycji, której aktualnie nie posiadamy, prosimy o kontakt po nabożeństwie lub w ciągu tygodnia.

Z kroniki parafialnej

W dniach od 3 do 7 lipca 2013 roku, w Odessie (Ukraina) odbyła się Konferencja Wspólnoty Krzyża z Gwoździ. Naszą Parafię reprezentowali: Jolanta Szafrńska oraz Bartosz Makuch.

Podczas tej Konferencji, Jolanta Szafrńska przedstawiła zagadnienie pojednania przez trudną pamięć, dotyczące zbrodni na ludności polskiej na Wołyniu w 1943 roku. Prezentowała przy tym trójjęzyczną książkę pt. „Pojednanie przez trudną pamięć, Wołyń 1943”, opracowaną przez Aleksandrę Zińczuk, której promocja odbyła się w dniu 1. lipca 2013 r. w lubelskim Teatrze NN. Jeden egzemplarz tej pozycji został przekazany Parafii ewangelickiej w Łucku, jeden otrzymali gospodarze Konferencji, zaś jeden znalazł się w księgozbiörze naszej Parafii.

Wielkim wyróżnieniem dla nas stał się fakt, że Lubelskie Centrum Stowarzyszenia Cross of Nails przejęło na najbliższe dwa lata przewodnictwo Oddziału Krajów Europy Środkowej i Wschodniej, a przewodniczącym obrad został Bartosz Makuch. Wybór ten był następstwem aktywności naszej delegacji i jej wystąpień podczas Konferencji.

Wierzimy, że przedstawiciele naszej Parafii w przyszłości podołają przyjętem na siebie obowiązkowi i będą godnie reprezentować nasz Zbör na tym polu aktywności międzynarodowej.

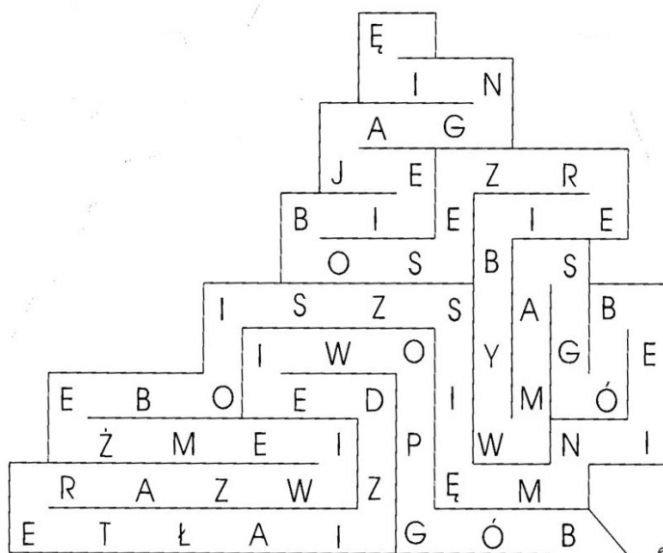


ŁAMIGŁÓWKI BIBLIJNE

Bóg powiedział Abrahamowi, aby poszedł w góry ze swoim synem Izaakiem i złożył go w ofierze posłuszeństwa wobec Boga. Jednak Bóg w ostatnim momencie powstrzymał Abrahama przed zabiciem Izaaka.

Idąc ścieżką labiryntu odkryj, dlaczego Izaak nie został ofiarowany.

Słowa, które będziesz po kolei odczytywać wpisuj w wy kropkowane miejsca poniżej.



----- : " -----

----- ' ----- " -----

----- -----

----- ' -----

Pamiętka Reformacji

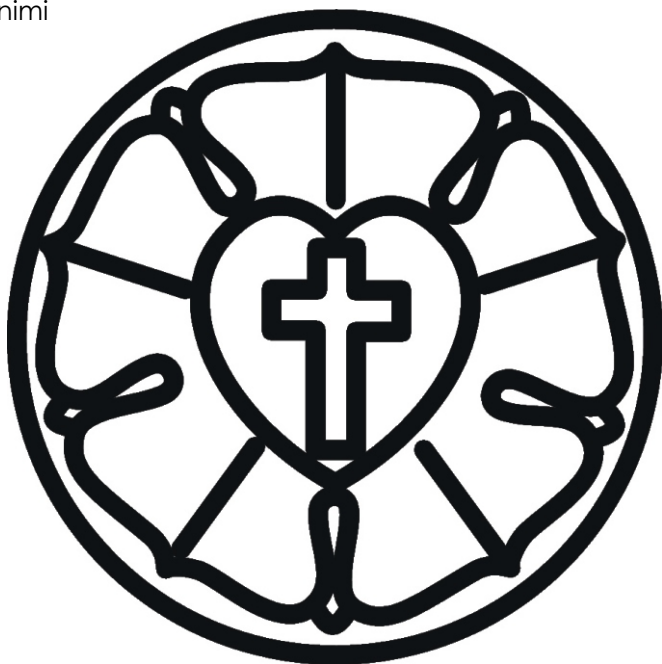
Dnia 31 października w 1517 roku ks. dr Marcin Luter przybił na drzwiach kościoła w Wittenberdze 95 tez (zdań). Dzień ten został uznany za początek wielkiego ruchu w Kościele chrześcijańskim, który nazwano Reformacją.

Reformacja to odnowienie, lub odrodzenie Kościoła. Nauka Kościoła została oczyszczona z błędów. Ludzie, którzy zgadzali się z Marcinem Lutrem i jego poglądami stworzyli nową organizację kościelną: Kościół Ewangelicki, który nawiązywał do pierwszych wieków chrześcijaństwa. Żeby wówczas oczyścić Kościół z błędnej nauki trzeba było wielkiej odwagi. Papież bowiem, przeciwko któremu wystąpił nasz reformator, miał moc zabić takiego śmiałka. Marcin Luter jednak nie zląkł się tego i gotowy był nawet ponieść śmierć, byleby tylko księża w kościołach głosili prawdziwą naukę, jaką pozostawił nam Pan Jezus w swoim Słowie czyli w Biblii. Gdyby nie nasz reformator, nie mielibyśmy może dziś jeszcze Biblii w naszych domach i nie poznalibyśmy Pana Jezusa jak Go dzisiaj znamy.

Herbem naszego Kościoła jest „Róża Marcina Lutra”

Pokoloruj ją odpowiednimi kolorami:

Krzyż - czarny
Serce - czerwone
Płatki róży - białe
Listki - zielone
Tło - niebieskie
Pierścień - żółty (złoty)



Informacje stałe

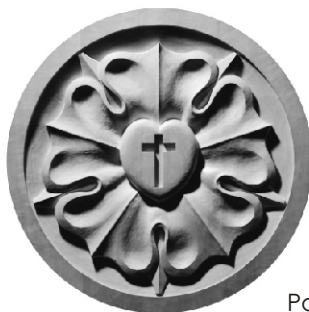
Parafia Ewangelicko-Augsburska
Św. Trójcy w Lublinie
20-078 Lublin, ul. I Armii Wojska Polskiego 10
tel. +48 (81) 44 210 50

Kancelaria czynna w czwartki i w piątki
w godz. 10.00 - 16.00

numer konta parafialnego:
Bank Millennium S.A.
dla wpłat złotych:
25 1160 2202 0000 0001 5785 1655
dla wpłat w walucie obcej:
06 1160 2202 0000 0001 5785 3937
SWIFT: BIGBPLPW
IBAN: PL 06 1160 2202 0000 0001 5785 3937

strona internetowa: www.lublin.luteranie.pl
kontakt e-mail: luteranie.lublin@gmail.com

Kościół parafialny
Lublin, ul. Ewangelicka 1
zwiedzanie wnętrza kościoła
możliwe po uprzednim
uzgodnieniu telefonicznym
lub mailowym.



Spis treści

Od Redakcji.....	2
95 też ks. M. Lutra.....	3
Słowo od Rady.....	8
Rozważania biblijne.....	9
O tych co odeszli.....	11
Z życia parafii.....	14
Z kart historii.....	15
Okiem teologa.....	16
Plan czytania Biblii.....	13
Plan nabożeństw na 10-11.2013.....	19
Ogłoszenia.....	20
Z kroniki parafialnej.....	21
Kąć dla dzieci.....	22

Filiał w Kuzawce nad Bugiem
(pow. włodawski)
nabożeństwa odbywają się w domu
prywatnym, raz w miesiącu, w
uzgodnionym terminie, o godz. 14.00

Proboszcz-administrator:
ks. Grzegorz Brudny
jest do dyspozycji parafian oraz innych
osób po każdym nabożeństwie oraz po
uprzednim uzgodnieniu telefonicznym
pod numerem telefonu: 609 092 552
lub pod numerem Parafii
kontakt: luteranie.lublin@gmail.com

Rada Parafialna
Prezes: Artur Jakubanis
kontakt: rada.parafialna.lublin@gmail.com

Muzyka kościelna
kantor Parafii: Adam Załęski
kontakt: adam.zaleski@interia.pl
tel. 608 593 355

Administrator strony internetowej
Grzegorz M. Wójcik
kontakt: gmwojcik@gmail.com

Redakcja

wydawca:
Parafia Ewangelicko-Augsburska
Św. Trójcy w Lublinie

przygotowanie i opracowanie tekstów:

Artur Jakubanis
kontakt: akkon@post.pl

skład i projekt graficzny:

Magdalena Ner
kontakt: nermag_@orange.pl
korekta: Anna Łoboda

druk: **multi**press
drukarnia studio

Informator sfinansowany ze środków
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Lublinie